

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 12⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godzinach urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XVI niedziela zwykła

20 lipca 2025

LITURGIA SŁOWA

**Rdz 18,1-10a; Ps 15; Kol 1,24-28;
Łk 10,38-42**

Psalm responsoryjny: **Prawy zamieszka
w domu Twoim, Panie.**

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: „Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. A Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”.



ROZWAŻANIE

Postaram się całym sercem wejść w atmosferę gościnności i miłości, z jaką Jezus spotkał się w rodzinie Marii i Marty. W ich postawie ujawnia się głęboka więź z Jezusem.

Spróbuję odnieść ten obraz do mojego codziennego życia. Czy w moich wysiłkach i licznych zajęciach nam poczucie obecności Jezusa? Co mogę powiedzieć o mojej więzi z Jezusem? Wypowiem moje odczucia przed Jezusem.

Będę kontemplował obraz Marii u stóp Jezusa. Zwrócę uwagę na jej zasluchanie, któremu towarzyszy skupienie i wolność od innych spraw. Czy w planie moich codziennych zajęć mam też czas na modlitwę osobistą? Czy jest we mnie pragnienie skupienia i słuchania? Czy na modlitwie potrafię uwolnić się od siebie, od swoich słów? Jakie odczucia budzą się we mnie, kiedy próbuję otwierać serce i skupiać całą uwagę na Jezusie? Co mi sprawia największą trudność w przyjęciu takiej postawy?

Będę kontemplował pracowitość Marty. Zauważę, że cała jej krzątanina jest podjęta ze względu na Jezusa. Chce przyjąć Go jak najlepiej. Jakie intencje towarzyszą moim zajęciom? Czy potrafię powiedzieć, że szukam w nich przede wszystkim Jezusa?

„Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele...”. Jezus zwraca Marcie uwagę, że w jej zagonieniu brakuje pokoju. Spełniając swoje obowiązki, powinna, jak Maria, skupić całą uwagę serca na celu pracy, na Wybranym. Poproszę gorąco Jezusa, abym jak Maria i Marta potrafił z hojnością czynić wszystko dla Niego. Będę prosił także o dar pokoju i skupienia się na Jezusie w moich codziennych zajęciach. Będę powtarzał: **Jezu, naucz mnie szukać Ciebie całym sercem w modlitwie i w pracy.**

Ks. Krzysztof Wons SDS

MARTA I MARIA UCZĄ NAS CHRZEŚCJAŃSKIEGO ŻYCIA

Wyobraźmy sobie tę sytuację, stańmy się na chwilę uczestnikami zdarzenia w domu Marty, Marii i Łazarza podczas wizyty Jezusa i uczniów. Odnajdźmy swoje miejsce w Betanii, by zobaczyć, jak osobista jest ta Ewangelia i jak osobiście można przeżywać konkretne wydarzenia z życia Jezusa.

Fragment ten poprzedza opowieść o miłosiernym Samarytaninie. Obraz miłości bliźniego: wrażliwej, konkretnej, nieszczędzącej własnego czasu i majątku. Samarytanin, widząc cierpiącego człowieka, „wzruszył się głęboko: (...) opatrzył mu rany (...) zawiózł do gospody i pielęgnował go” (Łk 10,33-34). Jezus przedstawia Samarytanina jako wzór miłości bliźniego.

Marta przyjęła Jezusa i uczniów w swoim domu i „uwijała się około rozmaitych posług” (Łk 10,40). Pełniła wobec nich, utrudzonych drogą i pracą, rolę Samarytanina. Maria zaś usiadła i słuchała Jezusa. A sam Jezus stwierdził, że „obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10, 42).

Czego człowiek nie może być pozbawiony niezależnie od tego, co posiada i co traci? Nie może być pozbawiony nieustannej szansy na bliskość Boga i możliwości szukania oraz wzywania. Kolejny fragment Ewangelii to prośba uczniów, żeby Jezus nauczył ich modlić się. I Jezus uczy ich modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”. Miłosierny Samarytanin, Marta i Maria oraz modlitwa „Ojcze nasz” – to jedność i bogactwo Ewangelii, to miejsce, w którym każdy z nas może się odnaleźć.

MODLITWA CODZIENNA DO MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

O Najchwalebniejsza, Królowo Niebios, Maryjo.

Najczystsza, Dziewico i Najgodniejsza Boża Rodzicielko.

Przypominam dziś sobie w głębi serca przez przyjęcie szkaplerza świętego zawarte z Tobą przymierze, że przez całe życie będę jak najwierniej i jak najgorliwiej służył(a) Tobie i Twojemu Boskiemu Synowi.

Składam Ci najpokorniejsze dzięki, o Najpotężniejsza Pani, że raczyłaś mnie, biednego grzesznika, przyjąć do grona Braci (Sióstr) za pośrednictwem szkaplerza świętego.



Oberam Cię dzisiaj na zawsze za moją Najukochańszą Matkę, Opiekunkę i Pośredniczkę przed Bogiem. Proszę Cię pokornie, aby Twój szkaplerz był dla mnie znakiem zbawienia, bronią w niebezpieczeństwach duszy i ciała.

O Najłitościwsza Matko, wyjednaj mi u Boskiego Syna odpuszczenie grzechów moich, łaskę do prawdziwej pokuty i poprawy mojego życia, stałość w wierze świętej, w nadziei, w miłości Boga i bliźniego, w cierpliwości i w czystości odpowiedniej do mojego stanu.

Szczególniej zaś stań przy mnie w ostatniej chwili mego życia i daj mi doznać tego, co przyrzekał, że kto w tym świętym Twoim szkaplerzu umrze bogobojnie, ten nie będzie cierpieł ognia wiecznego. Amen.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1996 Nasze usprawiedliwienie pochodzi z łaski Bożej. Łaska jest *przychylnością, darmową pomocą* Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi, przybranymi synami, uczestnikami natury Bożej i życia wiecznego.

1997 Łaska jest *uczestniczeniem w życiu Boga*; wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Przez chrzest chrześcijanin uczestniczy w łasce Chrystusa, Głowy swego Ciała. Jako "przybrany syn" chrześcijanin może odtąd nazywać Boga "Ojcem", w zjednoczeniu z Jedynym Synem. Otrzymuje on życie Ducha który tchnie w niego miłość i buduje Kościół.

1998 Powołanie do życia wiecznego ma charakter *nadprzyrodzony*. Zależy ono całkowicie od darmowej inicjatywy Boga, gdyż tylko On sam może się objawić i udzielić siebie. Przerasta ono zdolności rozumu i siły ludzkiej woli oraz każdego stworzenia.

1999 Łaska Chrystusa jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić. Jest to *łaska uświęcająca* lub *przebóstwiająca*, otrzymana na chrzcie. Jest ona w nas źródłem dzieła uświęcenia: Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa (2 Kor 5, 17-18).

**Módl się za nami, Królowo, Ozdobo Karmelu.
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.**

Módlmy się: Prosimy Cię Panie, niech nas wspomaga pełne godności wstawiennictwo chwalebnej Dziewicy Maryi, Matki i Królowej Karmelu, abyśmy wsparci Jej opieką mogli dojść na szczyt góry, którą jest Chrystus. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

FRAGMENTY ENCYKLIKI *DILEXIT NOS* OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA O MIŁOŚCI LUDZKIEJ I BOŻEJ SERCA JEZUSA CHRYSTUSA

157. Widzimy jedność Misterium Paschalnego w swoich dwóch nierozłącznych aspektach, które wzajemnie się rozjaśniają. To jedyne Misterium, uobecnione przez łaskę w jej dwóch wymiarach, sprawia, że gdy staramy się ofiarować coś Chrystusowi dla Jego pocieszenia, to nasze własne cierpienia zostają oświecone i przemienione przez paschalne światło miłości. To znaczy, że uczestniczymy w tym Misterium w naszym konkretnym życiu, ponieważ sam Chrystus chciał wcześniej uczestniczyć w naszym życiu, chciał przeżyć uprzedzająco, jako Głowa, to, czego doświadczy Kościół – Jego Ciało, zarówno w ranach, jak i pocieszeniach. Kiedy żyjemy w łasce Bożej, to wzajemne uczestnictwo staje się doświadczeniem duchowym. Ostatecznie, jest Zmartwychwstały, który poprzez działanie swojej łaski, umożliwia nam tajemnicze zjednoczenie z Jego Męką. Wiedzą o tym wierzące serca, które doświadcniają radości zmartwychwstania, ale jednocześnie pragną uczestniczyć w losie swego Pana. Są gotowi na ten udział poprzez cierpienia, zmęczenie, rozczarowania i lęki, które są częścią ich życia. Nie przeżywają tego Misterium w samotności, ponieważ te rany są w równym stopniu uczestnictwem w przeznaczeniu mistycznego ciała Chrystusa, kroczącego w świętym Ludzie Bożym i noszącego w sobie los Chrystusa w każdym czasie i miejscu historii.

Pobożność pocieszenia nie jest ahistoryczna czy abstrakcyjna, ale staje się ciałem i krwią na drodze Kościoła.



Skrucha

158. Niepohamowane pragnienie pocieszenia Chrystusa, które ma swój początek w bolesnej kontemplacji tego, co On wycierpiał dla nas, karmi się także szczerym przyznaniem się do naszych zniewoleń, przywiązań, braku radości w wierze, próżnych dążeń i, poza konkretnymi grzechami, do niedopasowania naszego serca do Jego miłości i planu. Jest to doświadczenie, które nas oczyszcza, ponieważ miłość potrzebuje oczyszczenia przez łzy, które ostatecznie pozostawiają nas bardziej spragnionymi Boga i mniej obsesyjnie skupionymi na sobie.

159. Widzimy więc, że im głębsze staje się pragnienie pocieszenia Pana, tym bardziej pogłębia się skruca wierzącego serca, i „nie jest to poczucie winy, które obala na ziemię, nie jest to skrupulatność, która paraliżuje, lecz dobroczynne ukłucie, które pali wewnątrz i uzdrowia, ponieważ serce, widząc swoje zło i uznając siebie za grzesznika, otwiera się, przyjmuje działanie Ducha Świętego, żywej wody, która porusza je, sprawia-

jąc, że łzy spływają po twarzy (...). Nie oznacza to użalania się nad sobą, do czego często jesteśmy kuszeni. (...) płakać nad sobą, to poważnie żałować, że zasmuciliśmy Boga grzechem; to przyznać, że zawsze jesteśmy dłużnikami, a nigdy wierzycielami; (...) jak kropla drąży kamień, tak też i łzy powoli drążą zatwardziałe serca. W ten sposób jesteśmy świadkami cudu smutku, dobrego smutku, który prowadzi do łagodności. (...) skruca jest nie tyle owocem naszej sprawności, lecz łaską i jako taka musi być wyproszona na modlitwie”. Jest to proszenie o „boleść wespół z Chrystusem pełnym boleści, o udrękę serca z Chrystusem udręczonym, o łzy i mękę wewnętrzną z powodu tak wielkiej męki, którą Chrystus wycierpiał za mnie”.

160. Dlatego proszę, aby nikt nie wyśmiewał się z przejawów żarliwej wiary świętego i wiernego Ludu Bożego, który w swojej pobożności ludowej stara się pocieszyć Chrystusa. Zachęcam wszystkich, aby zadali sobie pytanie, czy w niektórych przejawach tej miłości, która stara się pocieszyć Pana, nie ma więcej racjonalności, prawdy i mądrości niż w zimnych, odległych, wykalkulowanych i minimalnych aktach miłości, do których zdolni jesteśmy my, którzy twierdzimy, że posiadamy wiarę bardziej refleksyjną, rozwiniętą i dojrzałą.

Cdn.

HISTORIA WARSZAWSKIEJ PIELGRZYMKI AKADEMICKIEJ

Pielgrzymka studentów powstała na skutek gwałtownego rozwoju ruchu pielgrzymkowego młodzieży akademickiej, skupionej wówczas wokół grup tzw. Siedemnastek Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej. Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku powstał pomysł, a zarazem inicjatywa, stworzenia odrębnej pielgrzymki akademickiej. Inicjatywę tę otrzymał z rąk księdza rektora Tadeusza Uszyńskiego ksiądz Józef Maj. Jako główny cel organizacyjny pielgrzymki postawiono opracowanie trasy pielgrzymki. Pomysłowi powstania trasy przyświecała idea: aby pielgrzymować po zapomnianych Sanktuariach Maryjnych Małopolski, nawiązując



do historycznych przedwojennych szlaków PPW. Idei tej patronował również Prymas, Stefan kard. Wyszyński. Stąd na trasie pielgrzymki znajdują się takie sanktuaria jak: Niepokalanów, Miedniewice, Boguszyce, Krzemienica, Inowódz, Smardzewice, Sulejów, Przerąb, Gidle, Mstów.

Z niemałym zapałem pod koniec grudnia 1980 r. rozpoczęto przygotowywanie trasy pielgrzymki. Misję tę otrzymał Tadeusz Popończyk i wraz z księdzem Józefem Majem – późniejszym szefem pielgrzymki, przemierzali w wiosennych roztopach nowy szlak pielgrzymki studentów. 5 sierpnia 1981 r. po raz pierwszy ruszyła na swój szlak pielgrzymkowy Warszawska Akademicka Pielgrzymka Diecezjalna, w skład której weszło 8 grup pielgrzymkowych. Pielgrzymka przemierza szlak przez 52 parafie, 5 diecezji i zatrzymuje się w ok. 132 wioskach.

Polecamy udział w tegorocznej pielgrzymce na Jasną Górę.

OGŁOSZENIA

1. W miesiącach wakacyjnych: lipcu i sierpniu – zmieniony jest rozkład Mszy świętych w niedzielę. **Odwołane są Msze święte o godz. 11.30 i 13.00**, a w ich miejsce będzie **Msza święta o godz. 12.00**. Pozostałe Msze święte odprawiane będą bez zmian. Jest to spowodowane urlopami zarówno księży, jak wiernych, oraz zmniejszoną ilością uczestników Mszy świętych.
2. W miesiącach wakacyjnych zmienione są też godziny przyjęć w parafialnej kancelarii. **Kancelaria będzie czynna od wtorku do piątku tylko w godzinach popołudniowych czyli od 16.00 do 17.45.**
3. W tym tygodniu w liturgii obchodzimy – we wtorek (22.07.) święto **św. Marii Magdaleny**; w środę (23.07.) święto **św. Brygidy**, zakonnic, patronki Europy; w czwartek (24.07.) wspomnienie **św. Kingi**, dziewicy; w piątek (25.07.) święto **św. Jakuba**, Apostoła, a w sobotę (26.07.) wspomnienie **św. Joachima i Anny**, rodziców Najświętszej Maryi Panny. Porządek Mszy św. w tych dniach – jak w dzień powszedni.
4. Wszystkim wyjeżdżającym na letni wypoczynek życzymy wielu Bożych błogosławieństw, bezpiecznych wyjazdów i powrotów, udanego pobytu oraz wypoczynku, także – pogłębienia wiary i zacieśnienia jedności z Panem Bogiem, ze Świętymi. Odwiedzajcie miejsca święte, niech kontakt z naturą będzie okazją, by wychwalać Pana, Boga, za wspaniałe Jego dzieła wokół nas.
5. Pielgrzymka jest dobrą okazją do pogłębienia relacji z Bogiem i spotkania wartościowych ludzi. Już w sierpniu wyruszy z Warszawy kilka pielgrzymek do Częstochowy. M.in. Zachęcamy do udziału.
6. Przypominamy, że nawet w gorące dni obecność na Mszy Świętej w kościele zobowiązuje nas do **godnego ubioru**. W świątyniach wschodniego obrzędu, ale także i w katolickich we Francji, czy we Włoszech, nie wpuszczane są do środka osoby w krótkich spodenkach lub krótkich spódniczkach, z odsłoniętymi ramionami. Taki jest *dress code* w miejscach oddanych Wszechmogącemu Bogu. Prosimy o godny strój, gdy idziemy na liturgię.
7. **Módlmy się o radość nieba dla zmarłych w tym tygodniu Parafian.**

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. **Bóg zapłać!**

Redagują: ks. dr Dominik Koperski oraz Parafianie. Strona internetowa Parafii: www.swaugustyn.pl
Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.